



Sygn. akt IV CSK 8/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)
SSN Marian Kocon (sprawozdawca)
SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa K. K.
przeciwko E. Spółce Akcyjnej w [...]
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 listopada 2017 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 30 czerwca 2016 r.,

1) uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powódki dotyczącą roszczenia o zadośćuczynienie (pkt. I) oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt. II), i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego;

2) oddala skargę kasacyjną w pozostałej części.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 18 grudnia 2015 r. zasądził od pozwanej E. Spółki Akcyjnej w [...] na rzecz powódki K. K. kwotę 550000 zł z odsetkami tytułem zadośćuczynienia oraz określone kwoty z odsetkami tytułem odszkodowania oraz renty i dalej idące powództwo oddalił, a Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 r. oddalił apelację powódki wniesionej od tego wyroku w części oddalającej powództwo.

Sąd ustalił, że w dniu 9 maja 2009 r. powódka, uczennica Państwowej Szkoły Muzycznej w [...], doznała porażenia prądem podczas wspinania się na słup energetyczny należący do pozwanego; wynikiem tego były ciężkie obrażenia ciała w postaci utraty prawej nogi i obu rąk. Stanowisko słupowe, na którym były zainstalowane urządzenia elektroenergetyczne, spełniało wynikające z przepisów wymagania techniczne; słup wprawdzie nie był ogrodzony, jednak na żerdziach były umieszczone tablice ostrzegawcze "Nie dotykać! Urządzenie elektryczne".

Powódka, która w dniu zdarzenia miała 15 lat i 5 miesięcy nie działała z rozeznaniem, co oznacza wyłączenie poczytalności, czyli elementu subiektywnego, koniecznego do przypisania winy.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w [...], który za usprawiedliwione co do zasady uznał roszczenie powódki o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę z tytułu naprawienia szkody będącej następstwem porażenia prądem, a skargę kasacyjną pozwanej Sąd Najwyższy oddalił wyrokiem z dnia 5 czerwca 2014 r.

Sąd przyjął jako podstawę odpowiedzialności pozwanej art. 435 k.c. oraz stwierdził przyczynienie się powódki do powstania szkody na podstawie art. 362 k.c. w 50%.

Skarga kasacyjna powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w części oddalającej jej apelację - oparta na podstawie pierwszej z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 362 k.c., art. 445 § 1 k.c., art. 5 k.c., a także art. 189 k.c., i zmierza do uchylenia tego wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Godzi się zauważyć odnośnie do zarzutu naruszenia art. 362 k.c., że pozwana odpowiada na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.), a brak winy poszkodowanego nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu jego przyczynienia się do powstania szkody, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2014 r. Z przyczynieniem przewidzianym w art. 362 k.c. mamy do czynienia w sytuacji, gdy poszkodowany zachowa się w sposób obiektywnie nieprawidłowy dla osoby w jego wieku lub w stanie psychicznym.

W wyroku z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06 (nie publ.) Sąd Najwyższy wskazał, że w orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, iż przyczynienie się należy ujmować w sposób zróżnicowany w zależności od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze; jeżeli odpowiedzialność ta opiera się na zasadzie winy, to bez winy poszkodowanego nie można przyjmować jego przyczynienia się w rozumieniu art. 362 k.c., co oznacza, że w takim wypadku nie można przypisać przyczynienia osobie, której z powodu wieku albo stanu zdrowia psychicznego winy przypisać nie można, natomiast zachowanie takiego poszkodowanego może, stosownie do art. 362 k.c., uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiadającej na podstawie art. 436 k.c., w sprawie 435 k.c. Na uzasadnienie tezy o utrwalonym kierunku orzecznictwa Sąd Najwyższy powołał kilka orzeczeń, w tym uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59 (OSNCK 1960, nr 4, poz. 92) i z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75 (OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151).

Istota zarzutów naruszenia art. 362 k.c. sprowadza się do kwestionowania 50% stopnia przyczynienia się skarżącej do powstałej szkody, jak i obniżenia w tym stopniu odszkodowania oraz zadośćuczynienia.

Według wiążących Sąd Najwyższy ustaleń skarżąca, licząca lat piętnaście i prawie pół, uczennica szkoły muzycznej, dla rozrywki samodzielnie i dobrowolnie weszła na słup wysokiego napięcia, na którym były widoczne urządzenia elektryczne, mocowane na jego wierzchołku. Wspięła się najwyżej z koleżeństwa aż na poziom urządzeń elektrycznych. Słup ten nie posiadał udogodnień ułatwiających wejście na niego typu schody, czy drabina. Na słupie znajdowała się

tabliczka ostrzegawcza z napisem „Nie dotykać! Urządzenie elektryczne”, co dla osoby w wieku 15 i prawie pół lat stanowi jasny przekaz o niebezpieczeństwie.

Słup wysokiego napięcia, na który wspięła się skarżąca był zabezpieczony zgodnie z przepisami, a urządzenia pod napięciem znajdowały się wysoko nad gruntem. Dopiero podjęcie aktywnego działania przez skarżącą w postaci wspinaczki po słupie aż do urządzeń elektrycznych doprowadziło do porażenia jej prądem.

Na gruncie tych ustaleń Sąd zasadnie ocenił zachowanie skarżącej jako nieprawidłowe, naganne, naruszające elementarne zasady ostrożności. Wskazał, że licząca piętnaście i prawie pół lat uczennica szkoły muzycznej mogła w sposób w miarę dokładny rozpoznać zagrożenia związane z urządzeniami takimi jak słup wysokiego napięcia, przeczytać stosowne ostrzeżenia czy zrozumieć znaki ostrzegawcze. Mogła też ocenić następstwa naruszenia zasad właściwego postępowania. W konsekwencji prawidłowo Sąd przyjął 50% stopień przyczynienia się skarżącej do powstania szkody uwzględniając przy tym zarówno ogromny rozmiar jej cierpienia, jak i skutki zdarzenia rzutujące na jej dalsze życie.

Rację ma skarżąca, że ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza ograniczenia obowiązku naprawienia szkody, a ponadto stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego ograniczenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy ograniczyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak, to w jakim stopniu, decyduje sąd w ramach sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c.

Skarżąca zarzucając naruszenie art. 362 k.c. pomija, że Sąd rozstrzygając w sprawie wyszedł z powyższych założeń. Stwierdził mianowicie, po rozważeniu wszystkich okoliczności stanowiących podstawę decyzji o obniżeniu zasądzonych świadczeń stosownie do stopnia przyczynienia się skarżącej do powstania szkody, że brak jest okoliczności, które sprawiałyby, iż mimo ustalonego stopnia przyczynienia nie zachodziły w ogóle podstawy do ich obniżenia stosownie do

stopnia przyczynienia lub aby obniżenie to odbiegało od ustalonego stopnia przyczynienia; było większe lub mniejsze niż 50%. Tej oceny Sądu opartej na porównaniu niebezpieczeństwa, z jakim dla ogółu łączy się korzystanie z ruchu przedsiębiorstwa energetycznego z rozmiarem i wagą uchybień po stronie skarżącej, a także szczegółowej analizie przebiegu zdarzenia jak i ogromnego rozmiaru jego skutków dla zdrowia oraz całego przyszłego życia skarżącej niepodobna co do zasady podważyć. W szczególności, co wymaga podkreślenia, gdy ustalono, że pozwana nie dopuściła się jakichkolwiek uchybień w zakresie odpowiedniego zabezpieczenia słupa wysokiego napięcia, na który wspięła się skarżąca, przed porażeniem prądem. Zatem, zarzut skarżącej naruszenia art. 362 k.c. przez obniżenie odszkodowania i renty okazał się bezzasadny.

Nie podlegał też uwzględnieniu zarzut naruszenia art. 189 k.p.c., gdyż jeżeli w sentencji wyroku zostaje ustalona odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (art. 189 k.p.c.), to w razie przyczynienia się poszkodowanego sąd określa również w sentencji stopień tego przyczynienia (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 17 kwietnia 1979 r., III PZP 34/69, OSNC 1970, Nr 12, poz. 217).

Z tych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu w orzeczonym zakresie.

Zarzut skarżącej odnośnie do zastosowania art. 362 k.c. w stosunku do miarkowania zadośćuczynienia jest także niezasadny. Kryteria ustalenia wysokości zadośćuczynienia nie są tożsame, jak sugeruje skarżąca, z kryteriami miarkowania zadośćuczynienia, a tym samym, wbrew pogładowi skarżącej, „nie występuje podwójne miarkowanie zadośćuczynienia”.

Zasadniczym kryterium określenia sumy zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego, przy uznaniu ich za jedyną przesłankę ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjęty jest pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia pieniężnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1968 r., I PR 228/68, nie publ., z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, nie publ., z dnia 18 kwietnia 1978 r., IV CR 99/78, nie publ.,

z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85, nie publ., z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP 2000, nr 16, poz. 626, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, nie publ., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, nie publ.). Funkcja kompensacyjna jest realizowana wówczas, gdy kwota pieniężna może być uznana przez samego poszkodowanego za adekwatną wobec doznanych cierpień. Oceny jej wysokości dokonuje więc sam poszkodowany i to jedynie on może stwierdzić, czy odpowiada ona rozmiarowi doznanej szkody i, czy w pełni został naprawiony wyrządzony mu uszczerbek, a więc, czy rzeczywiście zadośćuczynienie spełnia w konkretnym przypadku funkcję kompensacyjną.

Zgodnie z przyjętą teorią kompensacyjną celem zadośćuczynienia za krzywdę jest wyrównanie wyrządzonej szkody niemajątkowej. Rozmiar cierpień jest podstawowym kryterium ustalania wysokości zadośćuczynienia. Kompensacja nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego, ale trzeba zaznaczyć, że nie może także być nieodpowiednia w stosunku do doznanej krzywdy, ponieważ zasądzone świadczenie nie wypełnia wówczas w sposób prawidłowy przypisywanych zadań. Określona suma pieniężna powinna być ustalona w takiej wysokości, aby poprzez jej wydatkowanie można było zatrzeć negatywne, przykre odczucia powstające w wyniku, w sprawie, utraty zdrowia. Pojawia się zatem powiązanie funkcji kompensacyjnej (wyrównanie doznanej krzywdy) z funkcją satysfakcyjną (dostarczenie poszkodowanemu przyjemności).

Zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za krzywdę ma przywrócić, na ile jest to możliwe, stan istniejący przed zdarzeniem wyrządzającym krzywdę, przy czym w odniesieniu do zadośćuczynienia można mówić o swoiście ujmowanej funkcji kompensacyjnej, różniącej się w sposób zasadniczy od kompensacji szkody majątkowej dokonywanej za pomocą odszkodowania. Odszkodowanie bowiem, jeśli odpowiada rozmiarom wyrządzonej szkody (przy założeniu, że uszczerbek został wyrządzony w dobrach zastępowalnych) może w pełni przywrócić stan poprzedni.

Funkcja kompensacyjna w przypadku zadośćuczynienia powinna zaś być ujmowana szeroko, nie ograniczając się jedynie do finansowych korzyści przysparzanych w majątku poszkodowanego. W przypadku zadośćuczynienia

kompensacja dokonuje się głównie w sferze psychicznej poszkodowanego. Przywrócona bowiem zostaje pewna równowaga emocjonalna, naruszona przez doznane cierpienia psychiczne. Jest to szczególnie ważne przy uszczerbku o charakterze niemajątkowym, gdzie pełna rekompensata nie jest możliwa do osiągnięcia. Ocenie podlegają wartości niewymierne majątkowo, dlatego istotnym jest, aby poszkodowany odczuł nie tylko ekonomicznie, ale także w sferze psychiki prawidłowość zastosowanego środka. Takie ujmowanie funkcji zadośćuczynienia pozwala na ściśle powiązanie kompensacji z satysfakcją. Jeśli pełna rekompensata nie jest możliwa do osiągnięcia w znaczeniu, jakie przypisuje się naprawieniu szkody majątkowej, a wynagrodzenie doznanego uszczerbku odbywa się poprzez zapewnienie poszkodowanemu różnego rodzaju przyjemności płynących z możliwości dowolnie wybranego zużycia sumy pieniężnej przyznanej tytułem zadośćuczynienia, a więc poprzez zapewnienie satysfakcji, to słusznym jest, aby w przypadku zadośćuczynienia obie funkcje były ujmowane łącznie.

Reasumując, wysokość przyznanej sumy powinna być tak ukształtowana, aby z jednej strony stanowiła odzwierciedlenie doznanego uszczerbku, zaś z drugiej, mimo niepełnej kompensacji z uwagi na brak możliwości przywrócenia do stanu poprzedniego, była zauważalna i przynosiła poszkodowanemu satysfakcję. Jeśli w przekonaniu poszkodowanego wysokość przyznanej mu tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej będzie satysfakcjonująca to należy stwierdzić, że zastosowany środek spełnił także przypisywaną mu funkcję kompensacyjną.

Podstawowym kryterium określającym wysokość należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność ich skutków. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Rozgraniczać należy te sytuacje, w których doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości od tych, w których urazy będą powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość. Zadośćuczynienie za krzywdę jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i stanowi rekompensatę za wszystkie

cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, zapewne wystąpią u niego w przyszłości. W tych drugich sytuacjach, a taka zachodzi w sprawie, analiza skutków musi być szczególnie wnikliwa, skoro poszkodowany będzie mógł w przyszłości się ubiegać o zadośćuczynienie tylko w zakresie takich następstw czynu niedozwolonego, które w dacie orzekania były nieprzewidywalne. Poza okolicznościami wskazanymi wyżej na rozmiar zadośćuczynienia ma także wpływ wiek poszkodowanego, utrata szans na normalne życie, rozwój zainteresowań i zamierzonych celów, poczucie bezradności, utrata zdolności do pracy (wyroki z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, nie publ., z dnia 6 lipca 2012 r., V CSK 332/11, nie publ., z dnia 30 stycznia 2014 r., III CSK 69/13, nie publ., z dnia 9 września 2015 r., IV CSK 624/14, nie publ.).

Sąd ustalił, że skutki zdarzenia były dla skarżącej ogromne, zarówno ze względu na charakter doznanych obrażeń fizycznych, jak i następstwa w sferze psychicznej w czasie leczenia oraz w przyszłości. W dacie zdarzenia skarżąca miała lat piętnaście i prawie pół, była uczennicą szkoły muzycznej. Przeszła opisane amputacje kończyn, długotrwałe leczenia, które spowodowały i w dalszym ciągu powodują i będą powodowały duże cierpienia fizyczne i psychiczne. Kalectwo o ile nie zamknęło to w znacznej mierze ograniczyło dla niej drogę osobistej pomyślności.

Sąd Apelacyjny w niedostateczny sposób ocenił odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia nie odnosząc się szczegółowo do wskazanych okoliczności, a akcentując jedynie, że kwota „wyjściowa” 1.100.000 zł przyjęta przez Sąd Okręgowy jest wystarczająca. O zaakceptowaniu przez Sąd drugiej instancji tej wysokości zadecydowało odwołanie się do poglądu, że jej określenie stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, bez dokonania merytorycznej analizy, czy wskazane okoliczności sprawy uzasadniają ocenę zasądzonego zadośćuczynienia jako odpowiedniego, bądź - w świetle zarzutów apelacji - rażąco niskiego. Określenie kwoty „wyjściowej” zadośćuczynienia na 1.100.000 zł, w sytuacji określenia jej przez skarżącą na 1.550.000 zł, niepodobna nie uznać, w świetle powyższych rozważań,

przy uwzględnieniu, co wymaga podkreślenia, wszystkich okoliczności sprawy, za niewspółmiernie nieodpowiednią, jako rażąco niską.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

kc

jw